

**F A K T Y I P R O B L E M Y**

MARTA KARKOWSKA  
Warszawa

KONFERENCJA „KULTURA JAKO PAMIĘĆ:  
POSTTRADYCJONALNE ZNACZENIE PRZESZŁOŚCI”  
WARSZAWA, 9–10 CZERWCA 2011 R.

Tematyka przemian pamięci, stosunku do czasu i przeszłości, rozpatrywanych w perspektywie współczesnych przemian kulturowych, już od dłuższego czasu jest przedmiotem wielu dyskusji. Badania nad tym zagadnieniem prowadzone są w różnych ośrodkach naukowych i badawczych, przez przedstawicieli bardzo wielu dyscyplin naukowych. Zainteresowanie tak złożonym i wieloaspektowym zjawiskiem wywołuje potrzebę głębszej refleksji nad całym zagadnieniem, potrzebę bezpośredniej wymiany poglądów i wniosków, debaty nad kwestiami teoretycznymi i metodologicznymi.

Odpowiedzią na te potrzeby była konferencja „Kultura jako pamięć: posttradycjonalne znaczenie przeszłości”, zorganizowana przez prof. dr hab. Elżbietę Hałas, kierującą Zakładem Socjologii Kultury Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Odbyła się ona w dniach 9 i 10 czerwca 2011 r. w Warszawie, w gmachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Skupiła liczne grono badaczy z różnych ośrodków — nie tylko Uniwersytetu Warszawskiego, ale też Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego czy Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej. Byli wśród nich zarówno socjologowie, jak i antropologowie, historycy czy kulturoznawcy, co nie tylko ukazało interdyscyplinarny charakter całego zagadnienia. Dało także możliwość przeprowadzenia wielowątkowych i wielowymiarowych dyskusji wskazujących na różnorodność podejść teoretycznych i metodologicznych oraz poruszenia specyficznych dla tej tematyki problemów, związanych z prowadzonymi obecnie badaniami.

Należy zaznaczyć, że konferencja, przypadająca w dziesiątą rocznicę śmierci Profesor Antoniny Kłoskowskiej, była Jej dedykowana. Nawiązania do prac

---

Adres do korespondencji: m-karkowska@wp.pl

i myśli uczonej, która podejmowała problematykę ontologii kultury, postrzegania zjawisk czasu i pamięci, pojawiały się w wielu wystąpieniach i dyskusjach.

Kwestie te, a także uwagi dotyczące wyzwań stojących przed badaczami podejmującymi zagadnienia pamięci w jej wymiarze kulturowym były poruszane już w trakcie dyskusji po pierwszej sesji pierwszego dnia konferencji. Dyskusję tę wywołały dwa referaty.

Pierwszy, *Pamięć w kulturze terażniejszości*, zaprezentowała Elżbieta Tarkowska (IFiS PAN). Odnosząc się do zjawiska określanego na Zachodzie jako *memory boom*, wskazała na widoczny już od dłuższego czasu wzrost zainteresowania pamięcią wśród polskich badaczy. Mówiąc o dyskusjach nad teoretycznymi i metodologicznymi założeniami badaczy angielskojęzycznych i francuskojęzycznych, przypomniała jednocześnie o polskich tradycjach badań nad czasem i pamięcią. Wiele miejsca poświęciła relacjom między różnymi obszarami czasu, przemianom czasu społecznego, zjawiskom kompresji czasu i przestrzeni. Odwołując się między innymi do różnych koncepcji teoretycznych (Zygmunta Baumana, Helgi Nowotny czy Michaela Younga), zwróciła uwagę na charakterystyczne dla współczesnej kultury zjawiska homogenizacji czasu na różnych poziomach, dominację terażniejszości nad przeszłością oraz czynienie z dawności elementu terażniejszości.

Podobne kwestie w swoim wystąpieniu *Współczesna pamięć komunikacyjna i kulturowa: refleksja inspirowana koncepcją Jana Assmanna* podjęła Kaja Kaźmierska (UŁ). Odnosząc się do pojęć pamięci kulturowej i komunikacyjnej zaproponowanych przez Jana Assmanna, wskazała na ich pokrewieństwo z wnioskami, do których wcześniej (choć inną drogą) doszli polscy socjologowie. Przypominając koncepcję kultury Antoniny Kłoskowskiej, autorka referatu porównała jej założenia z propozycjami teoretycznymi Assmanna dotyczącymi wyróżnienia pamięci komunikacyjnej i kulturowej. W tym kontekście przypomniała zjawisko przymusu upamiętniania przeszłości, które opisywał Pierre Nora, i jego refleksje na temat komunikacji międzypokoleniowej. Wiele miejsca poświęciła też nowym środkom przekazu i technologiom mającym wpływ na pamięć i upamiętnianie. Te rozważania odniosła do obserwowanych obecnie przemian polskiej pamięci zbiorowej. Na koniec wskazała na potrzebę nie tyle krytyki koncepcji Assmanna, ile krytycznej refleksji nad współczesnością.

Treść obu wystąpień, zawarte w nich tezy i refleksje wywołały dyskusję nie tylko nad kondycją współczesnego dyskursu pamięci w jej aspekcie społecznym, ale też nad współczesnymi kierunkami badań, możliwościami i ograniczeniami refleksji naukowej nad tymi zagadnieniami. Dyskusja skupiła się wokół dwóch problemów — recepcji propozycji Assmannów przez polskich humanistów i kwestii polskich tradycji badań nad pamięcią.

Jako pierwszy głos zabrał Robert Traba, który między innymi wymienił „trzy grzechy zaniechania” polskiej socjologii. Najpierw wskazał na brak kreatywnej recepcji koncepcji badaczy francuskojęzycznych i niemieckojęzycznych, następnie na zaniechanie recepcji ujęć historii podobnych do tych, jakie przedstawił

Pierre Nora czy austriaccy kulturoznawcy i historycy, na koniec zaś na niepodjęcie myśli polskich socjologów i brak twórczego rozwoju kategorii wprowadzonych wcześniej (jako wyjątek przypomniał kontynuację myśli Stefana Czarnowskiego widoczną w pracach Jerzego Szackiego). Wskazał też na użyteczność (z perspektywy historyka) koncepcji Jana i Aleidy Assmannów i możliwości przełożenia ich propozycji na praktykę badawczą, a także na trudności w tłumaczeniu podstawowych pojęć stosowanych przez niemieckich badaczy. Do tych kwestii odnosili się kolejni komentatorzy. Wypowiadano się na temat konieczności połączenia polskich doświadczeń z doświadczeniami badaczy z innych krajów, zwracano uwagę na nieznaną koncepcji Niny Assorodobraj czy Stefana Czarnowskiego, a także na kwestie terminologiczne. Podjęto też temat „obecności rozszerzonej teraźniejszości” w pamięci o przeszłości, a następnie wpływu mediów na pamięć. Kolejne głosy dotyczyły tematyki polskiego dziedzictwa badań nad przeszłością, zakresu pojęć stosowanych przez Assmannów, a także różnych tłumaczeń terminów zaproponowanych przez niemieckich badaczy.

Odnosząc się do głosów dyskutantów Elżbieta Tarkowska zaapelowała, by pamiętać o koncepcjach Czarnowskiego, Assorodobraj czy Szpocińskiego. W nawiązaniu do głosów o popularności koncepcji Jana Assmanna mówiła o konieczności kontynuacji myśli Halbwachsa, a także o problemach z upowszechnianiem badań polskich na przykład w Niemczech. Kaja Kaźmierska zaś odpowiadając na pytania z sali, mówiła o różnorodności i wielości sposobów oddziaływania przeszłości na teraźniejszość, o problemie świadomości dziejów, a następnie o trudności w przekazywaniu myśli i doświadczeń przeszłości współczesnym pokoleniom.

W drugiej sesji tego dnia jako pierwsza swój referat *Praca pamięci* zaprezentowała Zofia Rosińska (UW). Przedstawiając szeroki wachlarz problemów związanych z tym zagadnieniem, skoncentrowała się na pięciu wyróżnionych przez siebie rodzajach pracy pamięci: zapamiętywaniu, zapominaniu, przypomnianiu sobie, oczekiwaniu i upamiętnianiu. Celem wystąpienia było wskazanie na ewoluowanie pojęcia pamięci i na przyrost jego sensu. Wyróżniając treść pamięci i aktywność pamięci (metaforycznej lampy), odniosła się także do różnych rodzajów pamięci (w tym zwłaszcza pamięci autobiograficznej), do refleksji Freuda, Nitzsche, Ricoeura na temat pamięci. Mówiła o twórczości Prousta, Janiny Bauman czy Wojaczka oraz o różnych zadaniach pamięci, jej różnych cechach, różnych przejawach i roli. Poruszała też kwestie zainteresowania pamięcią i stosunku do niej różnych dyscyplin akademickich.

Komentujący tę wypowiedź podkreślali, że referentka wskazała na nurt badań nad pamięcią inny niż wcześniej omawiane, skupiony na pamięci autobiograficznej, doświadczeniu indywidualnym. W dyskusji pojawiły się kwestie prawdy w pamięci, roli jednostki w odtwarzaniu przeszłości, tendencyjności pamięci. Wskazywano też na pojemność pojęcia pamięci i problemy z tym

związane. Odpowiadając na pytania referentka podkreślała, iż te kwestie wciąż wymagają namysłu.

W kolejnym wystąpieniu *Nietzsche jako krytyk pamięci: pamięć jako nauka i pamięć jako życie* Tadeusz Szawiel (UW) sięgnął do prac Nietzschego odnoszących się zarówno do pamięci, jak i zapomnienia. Przypominając myśl tego filozofa, referent skupił się na fragmentach, które dotyczyły zagrożenia dla życia, jakim jest nauka i poznanie naukowe. Podkreślał też, że nauki Nietzschego można odczytywać nie tylko jako krytykę kultury, ale też jako argument na rzecz obecności pamięci traktowanej jako fenomen historyczny, nie mający charakteru metodycznego poznania.

Ostatni w tej sesji referat Stanisława Judyckiego (UG) *Ponadindywidualna tożsamość i pamięć moralna* ogniskował się wokół tematyki tożsamości ponadindywidualnej. Autor wystąpienia zaproponował, by na kwestię tę spojrzeć z perspektywy pamięci moralnej. Jak podkreślił, chodzi tu o tego rodzaju udział w duchu obiektywnym danej wspólnoty (takiej jak naród czy społeczeństwo), który można nazwać jej sumieniem. W tym kontekście głos sumienia wspólnoty jest zawsze głosem z przeszłości. Jeśli wspólnota nie odpowiada na jego wyzwanie, to zaczyna się „rozpływać” i traci swoją tożsamość, co referent wykazał na wybranych przykładach.

Wystąpienia Szawiela i Judyckiego stały się punktem wyjścia do dyskusji nad sumieniem bytu ponadindywidualnego — mówiono o wpływie nie tylko pozytywnych, ale i negatywnych wspomnień z przeszłości na to sumienie, a także o myśli Nietschego i jego wnioskach dotyczących odmiennych reakcji różnych kultur na bagaż przeszłości oraz roli pamięci w krytycznym myśleniu o przeszłości, o różnych sposobach radzenia sobie wspólnoty z własną pamięcią.

Ostatnia tego dnia sesja rozpoczęła się wystąpieniem Andrzeja Szpocińskiego (ISP PAN) *Pamięć (przeszłości) jako zdarzenie*. Tematem tego wystąpienia były specyficzne formy upamiętniania przeszłości, takie jak rekonstrukcje historyczne, widowiska i kulturowe funkcje tego rodzaju upamiętnień. Wyróżniając tradycyjne i nowe formy upamiętniania, autor rozważał różnice między intelektualnym a zmysłowym doświadczaniem przeszłości, różnice typów więzi, jakie one konstruują. Odnosząc się do różnych koncepcji z zakresu teorii komunikacji i całego spektrum przykładów, podjął też kwestię nowych zjawisk w kulturze, stymulujących nowe formy upamiętniania i nowy, odmienny od tradycyjnego typ wrażliwości historycznej.

Referat wywołał debatę nad kwestią rozumienia i stosowania kategorii widowiska — jego typologią, zróżnicowaniem, ale też wielością funkcji pełnionych przez widowiska oraz reakcji na przykład lokalnych społeczności na te wydarzenia.

W kolejnym wystąpieniu pt. *Współczesne trendy w badaniach nad społecznymi aspektami pamięci* Joanna Wawrzyniak (UW) skoncentrowała się na problemach związanych z przyrostem badań nad społecznymi aspektami pamięci. Chodziło

zwłaszcza o skutki pojawienia się bogatej, ale też zróżnicowanej terminologii. Joanna Wawrzyniak najpierw zwróciła uwagę na inflację wielu terminów i pojęć, a następnie, odnosząc się do wybranych przykładów, zarysowała najczęściej pojawiające się trudności teoretyczne i metodologiczne współczesnych badań nad pamięcią. Wskazała też na różne sposoby radzenia sobie z tymi problemami, a na koniec wyróżniła trzy poziomy badań — badania świadectw świadków historii; badania grup pamięci i ich praktyk upamiętniania oraz badania wyobrażeń zbiorowych (np. badania dotyczące miejsc pamięci, które prowadził Pierre Nora).

Następnie referat *Potoczne rozumienie przeszłości* zaprezentował Piotr Kwiatkowski (SWPS), który zadał pytanie o to, jak na poziomie wiedzy potocznej pojmowana jest i konstruowana kategoria przeszłości. W odpowiedzi wskazał różne sposoby odróżniania tego, „co jest”, od tego, „co było”, podkreślając, iż przeszłość postrzegana jest jako obszar napięcia między trwaniem a zmianą. Następnie na przykładach wykazał, iż przeszłość może być w różny sposób segmentowana i organizowana. Może być traktowana jako autorytet, jako ciągłość dająca gwarancję przeszłości i jako porównanie.

Jako ostatnia swoje wystąpienie zaprezentowała tego dnia organizatorka konferencji Elżbieta Hałas (UW). Jej wystąpienie noszące tytuł *Przeszłość i przyszła terażniejszość* dotyczyło kilku kwestii. Wyszedłszy od zagadnienia różnic między wiedzą pochodzącą z przeszłości a pamięcią, autorka uwagę skupiła na koncepcji pamięci kulturowej, na którą proponowała spojrzeć z perspektywy refleksyjności i temporalności pamięci — pamięci mającej nie tylko charakter retrospektywny, ale też prospektywny. Rozpoczęła od omówienia kategorii kultury, którą odniosła do zjawiska pamięci, podkreślając różnice między pamięcią grupy (pamięcią wspólnoty, wspólnoty mnemonicznej) a pamięcią jednostki. Zaproponowała, by bliżej przyjrzeć się kwestii refleksyjności i prospektywności pamięci grupy, wychodząc od kategorii kultury (nie społeczeństwa) jako czegoś, co wymaga rozumienia, interpretacji. Następnie, odnosząc się do krytyki koncepcji Jana Assmanna, zaznaczyła iż w świetle propozycji niemieckiego badacza trudne jest zarówno uchwycenie szerszej dynamiki kulturowej, jak i utrzymanie podziału na pamięć kulturową i komunikacyjną. Zaproponowała, by pamięć potraktować jako komunikację refleksyjną, zorientowaną nie tylko na przeszłość, ale też na przyszłość, a także by odróżnić to, co społeczne, od tego, co kulturowe.

Komentatorzy referatów tej sesji wskazywali na wagę tradycji (części dziedzictwa) jako przedmiotu refleksji. W toku dyskusji podjęto też kwestię zalet i trudności badawczych związanych ze stosowaniem podziału na pamięć i upamiętnianie oraz zwracano uwagę na zjawisko „skracania się horyzontu czasowego społeczeństwa polskiego”, przy jednoczesnym różnicowaniu się stosunku do pamięci różnych grup. Wiele mówiono o pamięci rodzinnej — o zachodzących w niej zmianach związanych z: wydłużeniem się długości życia, widoczną tendencją do gromadzenia pamiątek, nowymi możliwościami technicznymi re-

jestracji terażniejszości oraz zachętą (ze strony szkoły, mediów) do poszukiwania wiedzy na temat przeszłości.

Zastanawiano się też nad tym, jak uporać się z wielością i różnorodnością koncepcji dotyczących pamięci, nad trudnościami i możliwościami, jakie dają wybrane propozycje teoretyczne i badawcze. Dyskutowano też nad propozycjami Elżbiety Hałas, zwłaszcza kategorią refleksyjności i jej zastosowaniem w badaniach nad świadomością historyczną i pamięcią kulturową.

W drugim dniu konferencji zdecydowanie więcej miejsca poświęcono rozpatrywaniu zagadnienia pamięci i kultury jako pamięci z perspektywy wybranych przykładów.

Jako pierwszy głos zabrał Robert Traba (Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie) przedstawiając referat *Analiza naukowego dyskursu pamięciowego w Polsce przełomu XX i XXI wieku z perspektywy historyka*. Referent rozpoczął od wyjaśnienia tytułu swojego referatu — zaznaczył, iż chce odnieść się do osobistej perspektywy, mając na względzie zarówno rozkwit badań nad pamięcią, jak i własne doświadczenia. Wskazał na konieczność przełożenia założeń teoretycznych na badania praktyczne. Następnie sięgając do genealogii badań pamięciowych, przypomniał polskie tradycje badań nad pamięcią — zarówno historyczne, jak i socjologiczne. Podkreślił potrzebę upowszechniania i kontynuacji tradycji badań nad tym zagadnieniem (między innymi myśli Stefana Czarnowskiego, Floriana Znanińskiego, Stanisława Ossowskiego, Niny Asso-rodobraj, Antoniny Kłoskowskiej, Jerzego Szackiego, ale też Stefana Kieniewicza czy Marcelego Handelsmana), a tym samym uwypuklił problem ciągłości badań nad pamięcią. Wskazując zaś na brak ponadśrodowiskowej komunikacji badaczy zajmujących się pamięcią zaproponował wyróżnienie wspólnych dla różnych dyscyplin pól i przestrzeni badawczych, które mogłyby stać się podstawą nowych projektów interdyscyplinarnych. Zwrócił też uwagę na brak recepcji ogromnego dorobku badań francuskich i niemieckich, a także zmiany generacyjne, mające wpływ na dyskusję nad pamięcią. Na koniec zaapelował, by dążyć z jednej strony do nowego języka syntezy, a z drugiej do przedstawiania wniosków wynikających z praktyki badawczej, z konkretnych studiów przypadków.

Kolejne wystąpienie *Paradoksy pamięci zbiorowej jako kultury. Przykład książek J. T. Grossa i kierunków ich oddziaływania* Marka Czyżewskiego (UŁ) odnosiło się nie tylko do sporu wokół książek *Złote zniwa*, *Strach* i *Sąsiedzi*, ale też poruszało temat ich oddziaływania na polską pamięć zbiorową. Autor rozpoczął od zwrócenia uwagi na to, że pamięć zbiorowa przejawia się w kulturowo ukształtowanych wzorach komunikowania, medializacja sfery publicznej prowadzi zaś do schematyzacji sporów publicznych, utrwalania utartych form komunikowania. Odwołując się do debat nad pracami Grossa i wybranych koncepcji teoretycznych stwierdził, że debaty takie paradoksalnie prowadzą jedynie do ugruntowania istniejących już przekonań, nie zaś do podjęcia na nowo problematyki

stosunków polsko-żydowskich w sferze publicznej. Zwrócił uwagę na ograniczone oddziaływanie książek Grossa, brak przewartościowań w obszarze pamięci zbiorowej związane nie tylko z samym poziomem retorycznym dyskusji, ale też nieobecnością w tych debatach osób obdarzonych autorytetem i umiejętnościami komunikacyjnymi. Na koniec podkreślił, że zarysowane wcześniej problemy (bariera medialnej schematyzacji i bariera wymogów skutecznego kształtowania opinii publicznej) nie są specyficzne dla przedstawionego przykładu i można je zaobserwować w wielu innych debatach publicznych.

Jako ostatni w tej sesji głos zabrał Bartosz Korzeniewski, który zaprezentował referat *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 roku*. Referent podjął temat zmian zachodzących w obrębie polskiej pamięci zbiorowej, ich kierunków i dynamiki. Odwołując się między innymi do koncepcji Assmannów wskazał na rolę nie tylko świadomości społecznej, ale też kultury pamięci, wpływu na pamięć zbiorową uwarunkowań politycznych, a także polityki historycznej władz (czego przykładem był program polskiej polityki historycznej). W podsumowaniu wskazał cztery trendy kulturowe mające w Polsce wpływ na pamięć zbiorową: prywatyzację pamięci, regionalizację pamięci, pluralizację pamięci i odbrazowanie pamięci.

Przedstawione referaty stały się podstawą do podjęcia w trakcie krótkiej dyskusji kilku zagadnień: po pierwsze, użyteczności kategorii zachodnich w polskiej przestrzeni badawczej; po drugie, najbardziej widocznych tendencji w debacie nad postrzeganiem przeszłości (tu odwoływano się do recepcji książek Grossa); po trzecie, suwerenności dyscyplin naukowych w badaniach nad pamięcią, możliwości i ograniczeń badań interdyscyplinarnych.

Zagadnienia poruszane w trakcie kolejnej sesji ogniskowały się wokół studiów przypadków zaprezentowanych przez referentów. Jako pierwsza głos zabrała Małgorzata Melchior (UW), która w referacie *Śladami lokalnej przeszłości — pamięć jako przedmiot animacji kultury* skupiła się na praktykach pamięci. Rozpoczęła od krótkiego omówienia kwestii rozumienia pojęcia „animacja kultury” na gruncie antropologii, a następnie nawiązując do pojęć przywoływanych wcześniej, w trakcie konferencji, zastanawiała się nad fenomenem poszukiwania śladów przeszłości żydowskiej, białoruskiej i ukraińskiej w środowisku lokalnym. Odwołując się między innymi do przykładów projektów edukacyjnych, działań prowadzonych przez osoby nazywane strażnikami czy ratownikami pamięci, starała się wskazać przyczyny podejmowania działań mających na celu ocalenie od niepamięci dawnych sąsiadów i ich kultury lub przywrócenie pamięci o nich.

Kolejny referat Karola Franczaka (UŁ), zatytułowany *Między uznaniem a marginalizacją. Niewygodna rola artystów w przewyciężaniu przeszłości*, dotyczył kwestii łączenia sfery publicznej i pamięci. Wystąpienie miało postać *case study*, a jego podstawą były austriackie i niemieckie obrachunki z narodowosocjalistyczną przeszłością. Autor skupił się na problemach związanych z rytualizacją pamięci,

jej upolitycznieniem i medializacją, jako przykład przywołując wymianę listów otwartych między Martinem Pollackiem a Walterem Strojaniem, dyrektorem Austriackiego Forum Kultury w Warszawie.

Jako ostatnia w tej sesji głos zabrała Magdalena Nowicka (UŁ), która swoje wystąpienie zatytułowała *Intelektualista jako nośnik pamięci publicznej. Próba zastosowania koncepcji Edwarda W. Saida do analizy polskich sporów o pamięć*. Autorka najpierw krótko przedstawiła stosunkowo mało znaną w Polsce koncepcję Edwarda W. Saida, a następnie w jej świetle omówiła rolę intelektualisty-humanisty, przedstawianego jako „nośnik” pamięci kulturowej, pośrednik w sporach o pamięć, będący przede wszystkim strażnikiem heterodoksji, a dopiero w drugiej kolejności tradycji. Na koniec Nowicka podjęła próbę wskazania możliwości i ograniczeń zastosowania koncepcji Saida do rozważań nad nośnikami pamięci publicznej w Polsce.

Dyskusja, jaka wywiązała się po tych trzech wystąpieniach, ogniskowała się wokół kwestii specyfiki pamięci lokalnej, zwłaszcza zaś pracy nad pamięcią na gruncie lokalnym (wskazywano tu działania będące przejawem oddolnej, lokalnej pracy pamięci), kwestii teoretycznych i możliwości badawczych, jakie daje podjęcie tematu pamięci w kontekście lokalności. Podkreślano, iż lokalna praca z pamięcią to nie tylko „wstrząsy” wywołane rocznicami czy „szokowanie” wyjątkowymi wydarzeniami w środowisku lokalnym, ale codzienna praca nad pamięcią, prowadzona w szkole, w rodzinie. Wiele mówiono też o specyfice pamięci lokalnej, jej zakorzenieniu w bezpośrednim doświadczeniu ludzi, codziennej dostępności. Pojawiły się też pytania o kwestie teoretyczne, między innymi o rozumienie i zakres pojęć takich jak „parezja” czy „retoryka”, o kategorii intelektualisty i artysty. Zastanawiano się nad możliwościami poszerzenia pola badawczego o badania pamięci lokalnej Ziemi Zachodnich, a także o zakres i możliwości działań strażników pamięci.

W ostatniej sesji konferencji jako pierwsi głos zabrali Michał Łuczewski (UW) i Tomasz Maślanka (UW), którzy zaprezentowali referat *Globalizacja kultury pamięci z perspektywy polskiej i niemieckiej polityki historycznej*. Rozpoczęli oni od przypomnienia teorii działania komunikacyjnego Habermasa. Następnie podjęli temat globalizacji w perspektywie „zinstytucjonalizowanej mnemotechniki” i politycznego wymiaru pamięci, przywołując przykłady działań Instytutu Pamięci Narodowej i Komisji Prawdy i Pojednania. Omawiali zjawiska takie jak globalizacja kultury pamięci, ale też wypieranie winy w sferze prywatnej (czego przykładem było społeczeństwo niemieckie). Odnosili się do kwestii prowadzenia przez państwo polityki historycznej. Na koniec wskazali na wybrane polskie i niemieckie miejsca pamięci, a następnie przedstawili różnice i podobieństwa między polską a niemiecką polityką historyczną.

Kolejny referent Robert Wyszynski (UW) rozpoczął swoje wystąpienie *Pamięć zbiorowa a proces kształtowania się tożsamości w społeczeństwie Jakucji* od przypomnienia propozycji teoretycznych Antoniny Kłoskowskiej. Zaproponował ich przełożenie (zwłaszcza pojęć syntagmy i kanonu kultury) na język pamięci.



Odwołując się przy tym do przykładu małych narodów Jakucji, Buriacji i Białorusi, ukazał specyfikę syberyjskich narodów bez historii (historii rozumianej jako tradycyjna nauka, dyscyplina akademicka), ale posiadających żywą pamięć, kultywowaną, podtrzymywaną w rodzinie, co stanowi podstawę odradzania się grupy narodowej. Wskazując na znaczenie hymnów, symboli, miejsc, wydarzeń ważnych dla przywołanych narodów jako podstawy komunikacji, dostrzegł ich zróżnicowane role, funkcję, jaką pełnią jako podstawa identyfikacji. Te rozważania pozwoliły na sformułowanie wniosków dotyczących pamięci małych narodów, jej specyfiki i odmienności od pamięci narodów wielkich.

Jako ostatni wystąpił Leszek Korporowicz (UJ), który mówił o *Tożsamościach kulturowych u korzeni*. Przypominając prace Antoniny Kłoskowskiej, zwłaszcza zaś „swoistą syntagmę wartości wybieranych z najistotniejszych obszarów życia społecznego”, przedstawił własną interpretację myśli uczonej. Syntagma została przezeń ukazana jako specyficzny proces wybierania, wyróżniania, selekcjonowania, dojrzewania pewnych wzorów stanowiących wyróżnik i cechę każdej kultury narodowej, proces niezwykle dynamiczny, podmiotowy, na który wpływ ma wiele czynników. Kategoria syntagmy została zaprezentowana jako nadrzędna wobec pamięci, mająca wpływ na jej przeobrażenia. Na koniec referent skupił się na pamięci jako interakcji z teraźniejszością, jako dialogu w obrębie uniwersum kultury symbolicznej, jako konstrukcji, jako zakorzenieniu i odkrywaniu.

Po trzech wystąpieniach ostatniej sesji konferencji, nastąpiła gorąca dyskusja ogniskująca się zwłaszcza wokół tematów poruszonych w pierwszym z wystąpień. Podjęto kwestię wielości teoretycznych ujęć pamięci, związanych z nimi metodologii badań oraz wyróżniania aktorów społecznych mających wpływ na pamięć. Zagadnienie polityki wobec pamięci były poruszane w kontekście wniosków zaprezentowanych zarówno przez pierwszych referentów (tu istotnym okazało pojęcie „miejsca pamięci” i jego definicje), jak i przez Roberta Wszyńskiego (tu z kolei pojawiło się pytanie o atrakcyjność bycia członkiem małego narodu, poruszono kwestię wpływu globalizacji na pamięć małych narodów). Najwięcej kontrowersji wywołała jednak kwestia interpretacji propozycji teoretycznych Habermasa, zwłaszcza zaś rozumienie pojęć roszczeń do ważności (roszczeń ważnościowych) i racjonalności komunikacyjnej.

W podsumowaniu można stwierdzić, iż zarówno wystąpienia referentów, jak i dyskusje prowadzone podczas konferencji „Kultura jako pamięć: posttradycjonalne znaczenie przeszłości” ujawniły wieloaspektowość, różnorodność badań nad szeroko rozumianą pamięcią. Pokazały, w jak odmienny sposób interpretowane mogą być zmiany kulturowe rozpatrywane z perspektywy pamięci i — co niezwykle ważne — pozwoliły wskazać dominujące obecnie obszary i kierunki badań nad znaczeniem przeszłości i pamięcią zbiorową.